

25.06-27.07.2025

JAN BASZAK

ZESPÓŁ KURATORSKI:
JAGNA DOMŻALSKA, KAMIL MIZGALA

WSPARCIE KURATORSKIE:
LIDIA DZIEWULSKA

PROGRAM REZYDENCJI
ARTYSTYCZNYCH CENTRUM
KULTURY ZAMEK

Koniec trwa już zbyt długo. Teraz ciała odpoczywają.

Wyleżane miejsca stały się szczególnie widoczne. Promienie zachodzącego słońca oświetlają nowe obszary.

Wyeksponowane, narażają się na spojrzenie, które pochłaniają. Istnieją dla siebie

samych i siebie nawzajem. Tworzą stado, znosząc podziały. Powstaje egalitarna przestrzeń.

Żrebie zostaje tam, gdzie się urodziło. Oddzielona od ciała głowa zjada swój ogon. Zapętlone między materią a tym, co przekształcone w symbol, znak, we fragment snu czy wyobrażenia.

Postaci nie są w pełni przynależące. To żywe przejścia pomiędzy ciałem a szkieletem, obecnością a śladem, ruchem a zatrzymaniem.

Są otchłanne. Unieśmiertelnione.

Indywidualność rozmywa się w strukturach utworzonych tak, by cicho trwać w codzienności.

Relacje wyłaniają się same: z ułożenia ciał, z ciężaru odpoczynku, z nieobecnego ruchu.

To ostatni pokój. Przestrzeń otwarta dla półciał, duchów, dla form niepewnych, nieprzypisanych. Dla tych jednocześnie śpiących i przebudzonych, między gatunkami, pomiędzy pełnym a niepełnym. Uhonorowanie tego, co nienormatywne i nieukończone.

Wywołuje fragmentaryczne podmiotowości. To próba uzyskania wspólnego pocieszenia.

Przypomina o możliwościach nowego, poza binarnego trwania. To nie nowe byty, a stare formy niosące cienie gatunków. Wspomnienia kopyt, sierści, ogonów. Starają się zrozumieć coraz więcej.

Słońce pada na łzawe pyszczki. Zapatrzone szklane oczy odnalazły spokój.

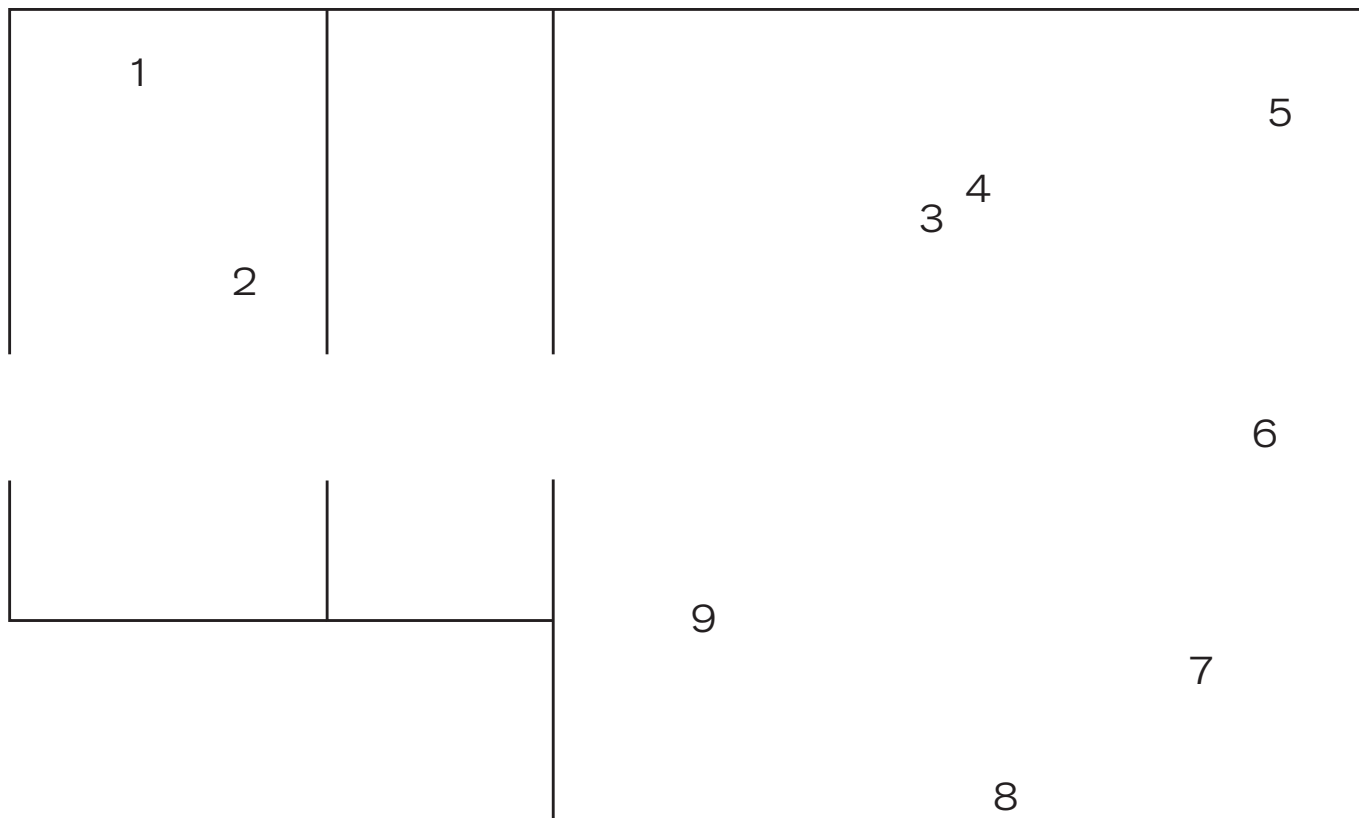
To spojrzenia, które nie chcą niczego odkryć, niczego pochwycić. Są zawieszone, jakby patrzyły z innego czasu. Ciche misterium. Wymiana bez języka, bez potrzeby rozumienia. Trwa w swoim własnym trybie obecności.

Może to jedyny rodzaj mistycyzmu dostępny, gdy wszystkie inne iluzje się wypaliły. Dotknięcie końca, trwanie w nawrocie czulej wymiany. Sytuacja stała się archiwum samej siebie celebrującej się poprzez to, co pozostało.

Przestrzeń wypełnia się potencjalnością, jakby przed momentem działania lub po jego wyczerpaniu. Jak miejsce, które zaraz się wydarzy, lecz wciąż czeka. Poddaje się melancholii.

To pole dla postaci rzucających wyzwanie dla hierarchii i normatywności. Miejsca nie są wydzielone, umożliwiają relacje, które jednak nie są koniecznością a możliwością.

Gołąb patrzy w oczy. Nitka rozrywa kontur.



1 UNIWERSALNY DUCH I – KROWA, 2025, drewno sosnowe, recyklingowana skóra krowy, metal, recyklingowany jeans i bawełna

2 UNIWERSALNY DUCH II – OWCA, 2025, drewno sosnowe, recyklingowana skóra owcy, metal, recyklingowany jeans i bawełna

3 ŻREBIĘ, 2025, drewno, gąbka tapicerska, czarne używane skarpety, szklane oczy

4 GOŁĄB, 2025, drut, gąbka tapicerska, brązowe używane skarpety, szklane oczy

5 PTAKI, 2025, drut, gąbka tapicerska, czarne używane skarpety, szklane oczy

Rzeźby wykonane przez osoby uczestniczące w warsztatach: Alessya Bessarab, Alicja Cybertowicz, Jagna Domżańska, Magdalena Dworak-Mróż, Hanna Mróż, Maciej Gapiński, Danylo Heorhiiev, Anna Hamayer, Jakub Kostewicz,

Anna Kulik, Aleksandra Pietrzak, Zuzanna Stempka, Zuzanna Szczepańska

6 KOŃ JEDZĄCY SWÓJ WŁASNY OGON, 2025, drewno dębowe, gąbka tapicerska, czarne używane skarpety, lateks, metal, włosy konia

7 UNIWERSALNY DUCH III – KOZA, 2025, drewno sosnowe, recyklingowana skóra kozy, recyklingowana skóra norki, recyklingowana bawełna

8 DWUGŁOWA KOZA, 2025, drewno, gąbka tapicerska, czarne używane skarpety, szklane oczy, recyklingowane kopyta renifera

9 UNIWERSALNY DUCH IV – KOZA, 2025, drewno sosnowe, recyklingowana skóra kozy, recyklingowana skóra norki, recyklingowana bawełna

27.06, g. 17.00 oraz 15.07, g. 17.00 - prowadzenie autorsko - kuratorskie

27.07, g. 17.00 - finisaż i oprowadzanie Andrzeja Marca

Specjalne podziękowania dla: Anny Baszak, Magdaleny Dworaka-Mróż, Agnieszki Grodzińskiej, Andrzeja Maliszewskiego, Metal-Lab, Mirosława Stefaniaka, Uli Szkudlarek

